

SAB 2011

Dodatek do sprawozdania z działalności Saksońskiego Banku Odbudowy – Banku Wsparcia –
dotyczący współpracy transgranicznej między Polską, Saksonią i Czechami



My, mniejsze miasta, jesteśmy elastyczni i mamy mniej skomplikowane struktury niż duże jednostki. Szybko wzrasta zaufanie i rozwijają się osobiste kontakty, ponieważ ludzie są tu blisko siebie, ponad granicami.

Andreas Böer, burmistrz miasta Reichenbach

HALLO, WIE GEHT'S?

Ahoj, jak se máš?

 GUT DOBRĚ

 GEHT SO JDE TO

 SCHLECHT ŠPATNĚ
ŠLECHT ŠHPATNJE

WSTĘP

Wszystko ma swe granice – to nie tylko stare ludowe powiedzenie. To także rzeczywistość w Unii Europejskiej. Wprawdzie granice językowe i kulturowe przebiegające często wzdłuż rzek, łańcuchów górskich i morskich wybrzeży prawie się nie zmieniają, to jednak przesuwają się granice polityczne. I tak stało się dnia 1 maja 2004 r., kiedy to dziesięć nowych krajów przystąpiło do UE, a wśród nich Polska i Czechy, obecnie najważniejsi partnerzy Saksonii w handlu zagranicznym. Do tego momentu saksońska granica z tymi dwoma sąsiednimi krajami stanowiła granicę zewnętrzną UE. Od czasu pierwszego rozszerzenia na wschód, Trójstyk jako część europejskiego rynku wewnętrznego partycypuje w europejskiej polityce regionalnej i jej staraniach integracyjnych. Działanie strukturalne sformułowane jako Cel 3 – Europejska Współpraca Terytorialna – wspiera projekty bezpośredniej współpracy w regionach przygranicznych. Wolny Kraj Związkowy Saksonia utworzył w tym zakresie dwa programy: Program Celu 3 – Wsparcia Współpracy Transgranicznej 2007–2013 między Wolnym Krajem Związkowym Saksonia i Republiką Czeską oraz Program Operacyjny Współpracy Transgranicznej Polska–Saksonia 2007–2013. Do dyspozycji na ich realizację jest 308 milionów euro. Od początku aktualnej perspektywy finansowej Wspólny Sekretariat Techniczny (WST) – specjalnie w tym celu utworzona grupa umiejscowiona w Saksońskim Banku Odbudowy – pozyskała i zainicjowała ponad 700 pomysłów na projekt, zajęła się ich doradztwem i obsługą. Każdy pojedynczy projekt tworzy pomost do wzajemnego zrozumienia i zaufania. Każdy pojedynczy projekt poświadcza i wzmacnia ideę zjednoczonej Europy. Nie zlikwiduje się przez to granic państwowych, ale być może ich oddziaływanie w głowach ludzi. Nadzieja ta zagrzewa i uskrzydla oraz dostarcza siły i energii dla niniejszej publikacji, którą chcemy docenić projekty i partnerów projektów z Polski, Saksonii i Czech. Niniejsza broszura łączy Brukselę z regionami przygranicznymi w Rudawach i nad Nysą, objaśnia pracę WST, a w licznych wywiadach dopuszcza do głosu partnerów i decydentów.

SPIS TREŚCI

EUROPA W SAKSONII

- 06 **Europejska wartość dodana**
Ponad 500 milionów ludzi, 27 państw, 23 języki, od rolnictwa aż po nowoczesną technologię w przemyśle – tak szerokie spektrum charakteryzuje największy rynek wewnętrzny świata. Unia Europejska, wyzwanie.
- 08 **Europa w praktyce**
Unia Europejska formułuje cele Europejskiej Współpracy Terytorialnej. Kraje przekładają je na programy operacyjne, które realizuje 22-osobowy zespół Wspólnego Sekretariatu Technicznego.
- 10 **Realne szanse**
Cztery razy w roku obraduje Komitet Monitorujący Saksonia-Czechy. Dnia 13 marca 2012 r. zatwierdzono siedem projektów na ponad pięć milionów euro.
- 11 **Decyzje i impulsy**
Trzydzieści projektów na kwotę prawie sześciu milionów euro zatwierdził Komitet Monitorujący między Polską i Saksonią w dniu 22 marca 2012 r. w Dreźnie.
- 12 **Euroregion Neisse-Nisa-Nysa**
Przed ponad 20 laty utworzono Euroregion Neisse-Nisa-Nysa. Dyskusja przewodniczących Euroregionu, Piotra Romana, Martina Půty i Berndta Lange.
- 14 **Bezgraniczne Rudawy**
Rudawy z miejscowościami noszącymi do dnia dzisiejszego czeskie i niemieckie nazwy są historyczną jednostką, mimo że granice często się przesuwały.
- 15 **Europa tworzy pracę**
Okazuje się, że dla współpracy transgranicznej istnieje wartość porównawcza, jednostka: jeden Böer.

PROJEKTY

- 16 **Kontrola przynosi bezpieczeństwo**
Policyjne VW do specyficznych kontroli drogowych
- 18 **Nowe drogi**
Wyremontowane trasy biegowe, szlaki rowerowe i piesze zapraszają na łańcuchy górskie na relaksujące doświadczenie przyrody
- 20 **Skrzaty w Europie**
Polska gmina Karpacz poprzez prace budowlane polepsza warunki nauki i wychowania
- 22 **Osie widokowe i szlaki górskie**
Wyremontowany most arkadowy w Parku Księcia Pücklera w Bad Muskau/Łęknicy uzupełnia sieć drogową
- 24 **Hightech na sytuacje kryzysowe**
Tatra 8 15-7 4×4 wóz ratowniczo-gaśniczy
- 26 **Pielgrzymka do sztuki ludowej**
Zachwycające eksponaty „Manufaktury marzeń“ można obejrzeć również po czeskiej stronie Rudaw
- Szybko i ambitnie**
- 28 **Hokej na lodzie jako kooperacja transgraniczna**
Dwustronne spotkania przyrody
- 30 **Współpracują rezerwy krajobrazowe i parki narodowe**
Optymalna opieka w nagłym przypadku
- 32 **Kardiologia w Europejskim Mieście Zgorzelec/Görlitz**
Czysta woda
- 34 **Rozbudowa niemiecko-czeskiego oczyszczania ścieków**
Powrót do przyszłości
- 36 **Muzeum o historii Trójstyku**
Wszystko zgodnie z rozkładem jazdy
- 38 **Informacje poprzez dwujęzyczny system obsługi**

WYWIADY

- 40 ▼▼ **Siła wspólnoty**
Regiony przygraniczne w procesie przemian strukturalnych związanych z rozszerzeniem UE na wschód odgrywają wręcz rolę sejsmografów integracji między krajami. Dotychczasowe doświadczenia na pograniczu polsko-niemieckim wskazują, iż współpraca transgraniczna przynosi jednoznacznie pozytywne efekty dla poszczególnych obszarów wsparcia. Dominika Rodewald-Fila i Bartłomiej Ostrowski o szansach i problemach w Polsce.
- 42 ▼▼ **Ciągłość jako model sukcesu**
Perspektywy rozwoju regionów przygranicznych w Unii Europejskiej są lepsze niż kiedykolwiek. Dotyczy to również regionu gospodarczego i kulturowego Saksonia-Czechy-Dolny Śląsk. Dotychczasowe struktury doskonale realizowały tam unijną politykę spójności terytorialnej i powinny zostać utrzymane w tej formie, aby nie rozrabniać obszarów programowych i aby można było dalej rozwijać wdrożone kooperacje. Jiří Horáček i Michal Janeba o teraźniejszości i przyszłości.
- 44 ▼ **Zrównoważone struktury**
Regiony przygraniczne znajdują i rozwijają się w pasjonującym klimacie wymiany między sąsiadującymi krajami. To w dużej mierze polityka przejmuje kształtowanie tej współpracy i sterowanie nią. W drodze do zharmonizowanego pogranicza chodzi o likwidację różnic i stworzenie wspólnych perspektyw. Anja Kostian o tym, co dzieli a co łączy.
- 46 **Impressum**



EUROPEJSKA WARTOŚĆ DODANA

Ponad 500 milionów ludzi, 27 państw, 23 języki urzędowe, od rolnictwa aż po nowoczesną technologię w przemyśle – tak szerokie spektrum charakteryzuje największy rynek wewnętrzny świata. Unia Europejska, wyzwanie.



Zjednoczeni w różnorodności – to hasło Unii Europejskiej wskazuje na centralne zadanie i cele jej polityki znalezienia spójności dla swej kulturowej, społecznej i gospodarczej różnorodności. Jednemu z najważniejszych wyzwań z tym związanych sprostano już tworząc europejski rynek wewnętrzny. Handel pomaga unikać sporów wojennych. Jest to

Europejska wola zjednoczenia ma swe źródło w życzeniu „nigdy więcej wojny”.

już od dłuższego czasu teza polityczna, która uzmysławia, dlaczego pierwsze skuteczne impulsy prowadzące do dzisiejszej UE pochodzą z okresu powojennego. Tak jak inicjatywa utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych – dla pokoju na świecie najważniejszego międzynarodowego związku państw – tak i europejska wola zjednoczenia ma swe źródło w życzeniu „nigdy więcej wojny”. Opowiedzenie się za pokojowym współżyciem jest najbardziej znaczącą europejską wartością dodaną. Ciągłość, bezpieczeństwo, zrozumienie i zaufanie, wszystko to może powstać, jeżeli wspólny obszar gospodarczy umożliwi swobodną, uczciwą i pokojową wymianę. „Współpraca z tak wieloma ludźmi różnych języków, tradycji i historii jest niesamowitym poszerzeniem horyzontów. Jedna Europa – tolerancyjna, otwarta, kolorowa i z wieloma

perspektywami ...”, takiego wyniku swej pracy życzy sobie Constanze Krehl, od 1994 r. posłanka do Parlamentu Europejskiego. Zasady państwa prawa, bezcłowy przepływ towarów, tendencja do harmonizacji ustaw są przy tym jedną stroną, a promocja konkurencyjności gospodarki oraz równość szans w dostępie do usług interesu ogólnego są

Wsparcie równości szans w dostępie do usług interesu ogólnego jest ważnym aspektem europejskiej polityki regionalnej.

drugą stroną tego samego medalu, aby wspierać i zapewnić pokój i dobrobyt w Unii Europejskiej. Na to skierowana jest polityka gospodarcza i polityka wsparcia Unii Europejskiej. Do tego celu zobowiązanych jest około 50.000 pracowników, referentów i parlamentarzystów.

Ponad jeden procent dochodu krajowego brutto jest do dyspozycji jako budżet UE. W zeszłym roku było to 141,9 miliardów euro. Z udziałem 36 procent ponad jedna trzecia płynie na politykę regionalną. Jeżeli w innych regionach łatwiej jest zarobić pieniądze na utrzymanie, a oferta edukacyjna jest bardziej wykwalifikowana lub sytuacja społeczna stabilniejsza i bezpieczniejsza, to są to powody do migracji. Zmniejszenie przepaści strukturalnej między regionami i harmonizacja rozwoju przestrzennego służy spójności gospodarczej i społecznej. W latach 2007-2013 na realizację celów polityki regionalnej przewidziano 348,415 miliardów euro.

Działania te finansowane są obecnie z trzech funduszy: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) i Funduszu Spójności. Realizują one cele „Konwergencja”, „Konkurencyjność i zatrudnienie w regionach” oraz

Regiony mogą zrastać się tylko wtedy, gdy połączone są też wspólnymi drogami i infrastrukturami.

Hermann Winkler

„Europejska współpraca terytorialna”. Do każdego z trzech celów przyporządkowano zaś priorytety. Zasoby ludzkie, innowację, społeczeństwo wiedzy, środowisko naturalne i efektywność administracji przyporządkowano celowi „Konwergencja”. Innowacja, wspieranie

przedsiębiorczości i ochrona środowiska to kluczowe tematy celu „Konkurencyjność i zatrudnienie w regionach“. Cel „Europejska współpraca terytorialna“ wspiera między innymi współpracę transgraniczną między europejskimi regionami. W perspektywie finansowej 2007-2013 w skali całej UE zainwestowano w to około 8,7 miliardów euro, z czego ponad 300 milionów euro na pograniczu między Polską, Saksonią i Czechami.

Podczas gdy dwa cele „Konwergencja“ i „Konkurencyjność“ oraz dalsze inwestycyjne działania wspierające skupiają się na wyrównaniu różnic strukturalnych i pośrednio wspierają spójność, to „Europejska Współpraca Terytorialna“ (EWT) skierowana jest bezpośrednio na ko-

Unijna polityka regionalna jest przesłanką dla spójności UE. *Constanze Krehl*

operację ponad granicami – praktyczny poważny przypadek urzeczywistnienia idei zjednoczonej Europy, a równocześnie test, na ile jest ona bliska rzeczywistości. „Europę postrzega się obecnie przede wszystkim przez pryzmat kryzysu poszczególnych państw członkowskich. Niestety społeczeństwo często przeocza te liczne sukcesy współpracy na granicach zewnętrznych państw członkowskich UE. Ważne jest, aby tematyzować również ten aspekt Europy“, dodaje Hermann Winkler na temat tego zbyt mało zróżnicowanego obrazu w mediach. Jeżeli z pierwszych spotkań powstaną długoletnie partnerstwa, jeżeli w oparciu o kooperację wzrośnie zrozumienie dla innej kultury i innego sposobu widzenia, to wspólny wzrost przełoży się na zrastanie się.

Pod warunkiem, że infrastruktura jest sprawna. „Regiony mogą zraść się tylko wtedy, gdy połączone są też wspólnymi drogami i infrastrukturami. A stosunki między ludźmi mogą rozwijać się tylko wtedy, gdy spotykają się oni w pracy, w szkole, w ramach wolontariatu lub też całkiem prywatnie. Projekty dofinansowanie z UE stale definiują te europejskie możliwości na nowo“, mówi Hermann Winkler o 252 projektach aktualnej perspektywy finansowej wzdłuż saksońskich granic z Polską i Czechami. Chyba w żadnym innym miejscu Europa nie jest tak obecna i namacalna jak na granicach państwowych, szczególnie na byłych europejskich granicach zewnętrznych, właśnie dlatego UE inwestuje akurat tutaj. Drogi, sieci danych, przedszkola, muzea czy placówki

medyczne – wyniki unijnej polityki wspierania inwestycji – potrzebują programów takich jak EWT. Ponieważ ideę otwartej Europy urzeczywistnią dopiero dzieci, które uczą się dwujęzycznie i porozumiewają poprzez gry i zabawy, czy lekarze specjaliści, którzy na warsztatach, nie bacząc na granice językowe, opracowują wspólne elementy terapii do leczenia swych pacjentów.

Od Brukseli aż po Boží Dar, od parlamentarzysty aż po partnera projektu: polityka europejska potrzebuje też sporej porcji idealizmu, aby przebić się przez gąszcz administracyjny i osiągnąć etap jej praktycznej realizacji. Więcej pokoju i wolności, więcej pewności i dobrobytu, więcej tolerancji i wymiany – to „więcej“ jest tym, co zawdzięczamy Unii Europejskiej. <

Zdjęcie u góry: Constanze Krehl, posłanka do Parlamentu Europejskiego, SPD
Zdjęcie na dole: Hermann Winkler, poseł do Parlamentu Europejskiego, CDU





EUROPA W PRAKTYCE

Unia Europejska formułuje cele Europejskiej Współpracy Terytorialnej. Kraje składają je na programy operacyjne, które realizuje zespół Wspólnego Sekretariatu Technicznego (WST).



W 2004 r. w ramach rozszerzenia Unii Europejskiej na wschód scentralizowano administrację transgranicznego wsparcia w Saksonii. Dokumentacja ponad 800 projektów wsparcia, która rozkładała się na 37 instytucji wsparcia wzdłuż 577-kilometrowej saksońskiej granicy z Polską i Czechami, skupiono jednolicie w WST w Saksońskim Banku Odbudowy. Mimo dużego nakładu pracy ważne było utrzymanie perspektywy przyszłości – kolejnym zadaniem było pozyskiwanie nowych projektów.

Z nowych przepisów perspektywy finansowej 2007–2013 wyniknęły nowe wyzwania. Wprowadzona w 2007 r. zasada Partnera Wiodącego obowiązuje zarówno na szczeblu projektu jak i na szczeblu zarządzania programem: dla WST i instytucji partnerskich w Polsce i Czechach. Od

Możliwości współpracy transgranicznej rozwijano od 2007 r. w 252 dofinansowanych projektach.

tego momentu już tylko jedna strona jest odpowiedzialna za projekt, również pod względem przepływu środków. W związku z tym trzeba było przestawić system informatyczny, umożliwiając dokonywanie przelewów zagranicznych. Wprowadzono obcojęzyczne czcionki, a stworzona podstawa prawna zapewniła obowiązywanie umów po obu stronach

granicy. Od początku aktualnej perspektywy finansowej w 2007 roku 22-osobowy zespół WST obsłużył i zrealizował 252 projekty współpracy transgranicznej. Przedmiot pracy przekłada się na obsadę kadrową: Z siedmioma pracownikami z Polski, ośmioma z Czech i siedmioma z Saksonii sam WST jest dziś przykładem współpracy transgranicznej.

Programy obejmują prawie wszystkie dziedziny wsparcia Wolnego Kraju Związkowego Saksonia. Ponad 100 przedmiotów wsparcia z zakresu polityki społecznej, gospodarki, z muzeów, szkół, ochrony zdrowia – teoretycznie. W praktyce punkt ciężkości stanowią projekty turystyczne, kulturalne i ekologiczne. Kooperacje gospodarcze są raczej wyjątkiem. W Czechach bariera ta jest dlatego tak wysoka, ponieważ czeskie przedsiębiorstwa mogą być partnerami współpracy transgranicznych programów wsparcia, ale same nie mogą wnioskować o dofinansowanie. Często poszukuje się współpracy ze zrzeczeniami czy w kombinacji z instytucjami badawczymi. Przykład przedstawia branża włókiennicza wokół Chemnitz, gdzie we współpracy z instytucjami badawczymi opracowano oprogramowanie do konfekcjonowania tekstyliów. „Punktem ciężkości wsparcia jest infrastruktura turystyczna, jak ścieżki rowerowe, rozwój odpowiednich strategii marketingowych, jak np. dla Szwajcarii Czesko-Saksońskiej, zarządzanie celami (destynacjami) turystycznymi czy wspólne prezentacje na targach. Inicjujemy tym

Zdjęcie po lewej: pracownicy WST
Zdjęcie po prawej: Ulrike Große, kierownik WST
Zdjęcie na dole: pracownik WST



samym wspólną tożsamość regionu, w którym podmioty widzą wartość dodaną współpracy transgranicznej”, wyjaśnia Ulrike Große, od 2005 r. kierownik Wspólnego Sekretariatu Technicznego.

Wszystko zaczyna się od partnerstwa. Jak do niego doprowadzić? Czy są to właściwi partnerzy? Jak opracować projekt, aby zakończył się sukcesem? Na spotkaniach informacyjnych, w ramach osobistego doradztwa lub z inicjatywy WST inicjowane i opracowywane są projekty, łączeni są potencjalni partnerzy projektów. Czasami partnerów dopiero się szuka, kiedy jest pomysł, ale nie ma jeszcze partnera po drugiej stronie granicy.

Doświadczenie doradców WST, ich znajomość możliwości wsparcia oraz lokalnych uwarunkowań, wszystko to jest bezcennym atutem. Na polsko-saksońsko-czeskim obszarze wsparcia istnieje działająca struktura podmiotów, jednak wiele projektów potrzebuje wsparcia finansowego i szkolenia. Ponieważ potencjalny beneficjent, w obliczu obowiązujących reguł dofinansowania unijnego oraz formularzy liczących 500 pytań, szybko napotyka na granice swych możliwości. Nawet dla małych samorządów, z wójtami pracującymi często społecznie, realizacja projektu nie jest wykonalna bez wsparcia. „Uczestniczymy w opracowywaniu projektów i inwestujemy w to dużo pracy. Widzimy

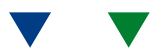


Kompleksowe reguły wsparcia współpracy transgranicznej powodują konieczność szczegółowego doradztwa.

konieczność doradztwa, dlatego działania te są opłacane ze środków unijnych. To różni nas od wszystkich innych programów wsparcia”, mówi Ulrike Große.

Kiedy wniosek wpływa do WST, pracownicy sprawdzają go pod względem kompletności i kwalifikowalności. Do tego procesu włącza się w Saksonii ekspertów ministerstw i innych instytucji oraz równocześnie jednostki oceniające w Polsce lub w Czechach. Opinia ekspertów wewnętrznych i zewnętrznych przekłada się na ocenę merytoryczną. Jak innowacyjny jest projekt? Na ile odpowiada on regionalnym strategiom? To aspekty, za które odpowiada jednostka oceniająca. Czy spełniona jest zasada partnera wiodącego? Czy partnerzy mają wspólne finansowanie? Czy mają wspólny personel? Jak intensywnie współpra-

cuja? Odpowiedzi na te pytania dają obraz transgranicznego znaczenia projektu. Suma punktów za badane kryteria określa pozycję projektu na liście rankingowej. Jeszcze wcześniej odbywa się konsultacja z partnerami w Polsce i Czechach. Każda strona ocenia własnych partnerów projektu. W Polsce częściowo zleca się to ekspertom zewnętrznym, z którymi trzeba uzgodnić terminy. Odgrywa to rolę w wielu kwestiach: Kiedy WST skończy ocenę, a kiedy będzie gotowa druga strona? Czy istnieje szansa, by z tym samym projektem zdążyć na Komitet w tym samym momencie? Ulrike Große o współpracy z partnerami po obu stronach granicy: „Co tydzień wymieniamy się informacjami o tym, jaki jest stan przygotowań i na czym polegają ewentualnie problemy z wnioskodawcami.“ Tylko jeśli obie strony pozytywnie ocenią projekt, to praca nie poszła na marne, a projekt ma szansę poddania pod głosowanie Komitetu Monitorującego. Opracowuje się kartę projektu, przygotowuje termin posiedzenia, organizuje pomieszczenia, catering i tłumaczenie symultaniczne. Po dwie osoby – z jednostki oceniającej i WST – są odpowiedzialne za dany projekt i służą wyjaśnieniami i odpowiedziami członkom Komitetu. Osoby te są co najmniej dwujęzyczne, w większości jednak trzy- i czterojęzyczne, całym sercem czują się Europejczykami, ale przede wszystkim są blisko swych klientów – polskich, saksońskich i czeskich partnerów projektów. <



REALNE SZANSE

Bad Elster, 13 marca 2012 r.: Cztery razy w roku obraduje Komitet Monitorujący. To saksońsko-czeskie gremium na dzisiejszym posiedzeniu zatwierdziło siedem projektów, na których realizację przyznano ponad pięć milionów euro środków unijnych.



Zdjęcie u góry: Głosowanie nad projektami w saksońsko-czeskim Komitecie Monitorującym Europejskiej Współpracy Terytorialnej
Zdjęcie na dole: Wyjaśnienia dotyczące projektu „Doświadczenia parkowe Bad Elster-Aš” ze strony Christopha Flämiga, burmistrza Bad Elster

Godz. 10, deszczowy marcowy dzień. Komitet zbiera się w Sali Wielkiej Królewskiego Domu Zdrojowego Bad Elster. Anja Kostian, saksońska przewodnicząca Komitetu, otwiera posiedzenie. Obok niej Jiří Horáček, czeski kolega. Christoph Flämig, burmistrz Bad Elster, mówi o potencjale turystycznym uzdrowiska. Niedawno zakończony, istotny transgraniczny projekt „Doświadczenia parkowe Bad Elster-Aš”, prezentowany jest dzisiaj jako przykład dobrych praktyk. Na każdym posiedzeniu Komitetu prezentuje się jeden lub kilka transgranicznych projektów wsparcia. Co przebiega dobrze? Co należy zrobić lepiej? Konfrontując teorię z praktyką, członkowie Komitetu wyrabiają sobie pojęcie, jakie projekty są wykonalne.

Członkowie Komitetu ruszają na spacer po parku. Oprócz działań na rzecz odtworzenia kompleksu parkowego zauważalny jest szlak pieszy z Bad Elster do Aš. Postać Ernestine von Fricken, którą w 1834 r. w Aš odwiedzał Robert Schumann i z którą był potajemnie zaręczony, nadaje zwykłej ścieżce rangę ścieżki miłosnej. Ślady relacji miłosnej odnajdziemy w trzech pieśniach do wierszy Adalberta Chamisso, otwierających dzieło Schumanna „Leipziger Liederfrühling”. Każda ścieżka ma swe znaczenie, łączy, prowadzi do jakiegoś celu – dzięki swym decyzjom w sprawie przedstawionych projektów Komitetowi Monitorującemu udaje się posunąć współpracę transgraniczną o jeden krok naprzód.

Zgodnie z listą rankingową, bazującą na jakości współpracy transgranicznej, projekty przedstawia się Komitetowi, omawia je i głosuje nad nimi. W celu podjęcia decyzji i wyrobienia sobie opinii, delegacje często spotykają się już poprzedniego dnia. Jeżeli jakieś pytania pozostają otwarte, dyskutuje się je podczas obrad Komitetu, aby wspólnie formułować odpowiedzi i stanowiska. W tym dialogu kryje się szansa na wypracowanie wzajemnego zrozumienia i zaufania.

Spśród łącznie ośmiu projektów zaprezentowanych na Komitecie, w sprawie siedmiu decyzja jest pozytywna. Jeden wniosek nie uzyskuje wymaganego poparcia, ponieważ poszczególnych aspektów nie udało się wyjaśnić w drodze konsensusu. Żal związany z odrzuceniem projektu jest tym większy, im większa jest świadomość, ile starań i pracy kosztowało opracowanie wniosku. Żal ten łagodzi jedynie fakt, że negatywny wynik głosowania jest wyrazem demokratycznego procesu decyzyjnego. <



DECYZJE I IMPULSY

Drezno, 22 marca 2012 r.: Trzydzieści projektów zatwierdził Komitet Monitorujący współpracy transgranicznej między Polską i Saksonią, przyznając blisko sześć milionów euro na turystykę, bezpieczeństwo i ochronę środowiska.

Porządek obrad otwierało sprawozdanie z pracy polsko-saksońskiego Komitetu Sterującego, finansującego projekty z Funduszu Małych Projektów. Wystąpienie to zapewniło członkom Komitetu wgląd w zakres pracy Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr. Na trzynastu posiedzeniach sześciu członków i czterech obserwatorów Komitetu Sterującego rozpatrzyło ponad 200 złożonych wniosków o wartości blisko dwóch milionów euro. Ponadto mieli za zadanie odnaleźć się jako nowo ukonstytuowane gremium decyzyjne. Ponieważ każda decyzja wymaga na początku wyważenia interesów i stanowisk zainteresowanych osób.

65 procent ze 140 zatwierdzonych projektów poświęconych jest spotkaniom transgranicznym, których gros miało odniesienie do kultury. Dalsze tematy projektów wymienione w analizie to gospodarka, turystyka, sport i partnerstwa. Otwieranie przestrzeni dla spotkań i stwarzanie relacji jest dużą wartością dodaną wsparcia małych projektów. Prezentacją na Komitecie Monitorującym doceniono pracę uczestniczących partnerów oraz znaczenie projektów.

Po tym punkcie programu nastąpiło trzydzieści prezentacji projektów, intensywne dyskusje, konsultacje celem osiągnięcia konsensusu, wystąpienia i sprawozdania. Jest to wyzwaniem dla wszystkich członków Komitetu, aby w tym kilkugodzinnym procesie decyzyjnym polsko-saksońskiego Komitetu Monitorującego utrzymać koncentrację. Członkowie Komitetu znają się, otwarte i bezpośrednie podejście ułatwia znalezienie rozwiązania, zwiększyło się zaufanie i rutyna. Istotną rolę odgrywa przy tym funkcja pomostu dwunarodowego zespołu WST. Nie zawsze udaje się spełnić we współpracy wysokie aspiracje i oczekiwania.

I tak Koordynator Krajowy w Polsce krytycznie postrzega długotrwałe procedury utrudniające często szybkie, elastyczne decyzje. „Mianowanie polskiego koordynatora istotnie poprawiło pracę Wspólnego Sekretariatu Technicznego dla polskiej strony.” To Komitetowi Monitorującemu przypada w tym miejscu szczególne znaczenie jako forum wyjaśniania centralnych kwestii dotyczących sposobu pracy i procedowania. Komitet Monitorujący rozstrzyga w sprawie projektów i wysyła impulsy, jak można uprościć lub zbliżyć do realiów procedury w tej pełnej regulacji procedurze unijnego wsparcia. <



Zdjęcie u góry: Pracownicy Wspólnego Sekretariatu Technicznego podczas przerwy w posiedzeniu Komitetu
Zdjęcie na dole: Uczestnicy Komitetu Monitorującego Programu Operacyjnego



EUROREGION NEISSE-NISA-NYSA

Przed ponad 20 laty utworzono Euroregion Neisse-Nisa-Nysa. Celem była integracja Trójstyku w kierunku przyszłościowego regionu. Dyskusja przewodniczących Euroregionu, Piotra Romana, Martina Půty i Bernda Lange.

Jak często spotykają się przewodniczący w sprawach Euroregionu?

Půta: Raz na kwartał jest posiedzenie Prezydium, a raz w roku wspólna Rada w dziesięcioma przedstawicielami z odpowiednich Euroregionów.

Roman: Nie zapominajmy o ciągłej pracy specjalistycznych grup oraz o wielu wspólnych konferencjach. Kolejne rozszerzone spotkanie burmistrzów i przedstawicieli administracji na temat bezpieczeństwa zaplanowane jest na czerwiec.

Lange: W zasadzie mogą spotykać się tak często, jak tylko chcą. Liczy się tylko wola współpracy wśród decydentów. W trakcie rozwiązywania problemów bardzo szybko się zauważa, czy dany partner traktuje tę pracę na poważnie. Często nie chodzi o pieniądze, lecz o zaangażowanie na rzecz drugiego we własnym kraju.

Przykład?

Lange: Kiedy myślimy o połączeniu kolejowym z Görlitz do Wrocławia, to żeby wysłać do Warszawy wspólny wniosek o przebieg trasy, potrzebujemy podpisów wszystkich starostów i burmistrzów po polskiej stronie. Jeżeli to zadziała, bierzemy się do pracy.

Roman: Ale ta praca wymaga wzajemnego zaufania. Trzeba zaakceptować różny sposób myślenia po obu stronach granicy. Jeden ze stereo-

Dotacja z UE to trudne pieniądze.

typów o Polakach mówi, że są mistrzami improwizacji i lubią zarządzać chaosem. Utarty obraz Niemiec: Na wszystko jest długofalowe planowanie. Mimo tych różnic trzeba nauczyć się współpracować i rozwijać zaufanie.

Půta: Z pewnością, zaufanie jest dużym tematem. Miasta i gminy w Czechach wiedzą, że ich rozwój nie nastąpi bez środków wsparcia i w coraz większym stopniu chcą korzystać z programów Unii Europejskiej, ponieważ przychody samorządów często nie wystarczają na pokrycie własnego budżetu. Potrzeba pieniędzy z zewnątrz, nawet jeżeli ich pozyskanie często związane jest z wieloma ryzykami.

Roman: Tak, tylko zapotrzebowanie po obu stronach jest różne. W Polsce nadal musimy jeszcze kanalizować wsie. Po niemieckiej stronie już przed wieloma laty były na to duże subwencje Republiki Federalnej.



Kiedy szukamy partnera po niemieckiej stronie, słyszymy często, że dotacja z UE to trudne pieniądze. Dla niemieckich samorządów dużo łatwiej jest otrzymać środki od landu czy ze szczebla federalnego. Dopiero jeżeli ich nie ma, planują i realizują projekt z nami.

Lange: Wspólne projekty powstają też jednak ze wspólnych konieczności. Z katastrofalnej powodzi w sierpniu 2010 r. wszyscy wyciągnęliśmy nauczki i stworzyliśmy system wspólnej informacji telefonicznej. Technicznym błędem są formalne procedury, które w przypadku powodzi na Nysie wyglądają następująco: Strona polska dysponuje centrum zarządzania kryzysowego, które przekazuje meldunek do Warszawy. W umowie międzypaństwowej z Niemcami jako placówka sztabowa w tym kraju wymieniony jest Frankfurt nad Odrą. Tam przekazywany

Liczy się sama wola współpracy u decydentów.

jest meldunek, który dociera potem do Drezna. Następnie stamtąd do Görlitz... No tak, w przypadku przyszłego zagrożenia powiadomimy się wzajemnie, całkiem niebiurokratycznie.

Jakie są życzenia na perspektywę finansową 2014–2020?

Lange: Życzyłbym sobie, by w przyszłości podstawowym warunkiem

Zdjęcie po lewej: Bernd Lange, przewodniczący Euroregionu Nysa, starosta powiatu Görlitz
Zdjęcie środku: Martin Půta, przewodniczący Euroregionu Nysa, burmistrz Hrádka nad Nysą
Zdjęcie po prawej: Piotr Roman, prezydent Euroregionu Nysa, prezydent Bolesławca



dla dużych projektów było ich konsultowanie w aspekcie planowania przestrzennego. Oczywiście nie może to nastąpić natychmiast, bo wiele projektów by umarło. Jednak powinno się zasignalizować, że za trzy, cztery lata będzie obowiązywała taka zasada i być może UE wesprze finansowo taką transgraniczną koncepcję rozwoju.

Půta: W rzeczywistości Niemcy, Polska i Czechy są administracyjnie

Žyczę sobie świadectw szkolnych uznawanych wszędzie w Europie.

ciągle jeszcze trzema różnymi społeczeństwami. W tym zakresie konieczna jest harmonizacja relacji. Dużym tematem są szkoły. Žyczę sobie świadectw szkolnych uznawanych w całej Europie.

Roman: Z Polski w ostatnich latach wyemigrowały dwa miliony ludzi. Być może w Irlandii niedługo będzie żyło więcej Polaków niż Irlandczyków. Musimy lepiej włączać do zakresu wsparcia temat gospodarki, aby dalej podnosić standard infrastruktury. Ludzie potrzebują pracy i wynagrodzeń odpowiadających średniej UE.

Jak wspominają Panowie powstanie Euroregionu w 1991 r.?

Půta: Kiedy w Czechach tworzył się wtedy Euroregion, część polityków

pojmowała to prawie jak zdradę ojczyzny. Ówczesny premier Václav Klaus nie chciał, by Czechy rozwiązały się tworząc Euroregiony. Jako prezydent Republiki Czeskiej w 2011 r., na 20-lecie, przesłał pozdrowienia i nazwał współpracę szczególnie owocną.

Roman: W Euroregionie z pewnością osiągnięto dziś więcej, niż można było wtedy oczekiwać. Ale trzeba też powiedzieć, że entuzjazm w Euroregionie w ostatnich latach nieco zelżał. Lokalni politycy muszą zrozumieć, że temat regionów przygranicznych kryje w sobie dużą szansę na przyszłość.

Lange: Kto by pomyślał, że w sieci miast-założycieli Euroregionu: Zittau i Görlitz w Niemczech, Bogatynia i Zgorzelec w Polsce, Hrádek nad

W Euroregionie osiągnięto dziś więcej, niż można było wtedy oczekiwać.

Nysą, Liberec i inne w Czechach, które w 1991 r. znajdowały się pośrodku obszaru zwanego wówczas „Czarnym Trójkątem“, „Trójkątem Siarkowym“ czy „Trójkątem Śmierci“, powstanie atrakcyjny i zintegrowany turystyczny obszar rekreacyjny? Bez środków europejskich region ten byłby o wiele uboższy. <



BEZGRANICZNE RUDAWY

Wiele miejscowości między saksońskim Oberwiesenthal a czeskim Böhmisches Wiesen-
thal/Loučná pod Klínovcem nosi czeskie i niemieckie nazwy. Rudawy są historyczną
jednostką, mimo że granice często się przesuwały.



Spotkanie burmistrzów w miejscowości Boží Dar. Miasteczko to, założone w 1517 r. na saksońskiej ziemi jako Gottesgab, przylega dziś po czeskiej stronie do łańcucha Rudaw. To tutaj przyszedł na świat niemieckojęzyczny poeta – piewca małej ojczyzny, Anton Günther, a burmistrz Jan Horník umie w oryginale cytować teksty jego wierszy i pieśni: „Arzgebirg, wie bist du schie!“ Jego dobra znajomość niemieckiego jest kluczem do jeszcze lepszego zrozumienia i współżycia, wyjaśnia Barbara Klepsch, nadburmistrz z Annaberg-Buchholz, przepraszając za nieznaną sobie języka czeskiego. Burmistrz Ralf Fischer z Breitenbrunn przeszkody językowe widzi całkiem pragmatycznie: „Ze względu na intensyfikację wspólnych działań zatrudniliśmy w administracji samorządowej Breitenbrunn dwie obywatelki czeskie.“ Już od dłuższego czasu spotykają się w regularnych odstępach czasu nie tylko trzej burmistrzowie, ale także ludzie, którzy co do ostatniego szczegółu opiekują się właściwym projektem transgranicznym. A w środkowych Rudawach jest takowych cały szereg. Na przykład Saksońsko-Czeski Srebrny Szlak łączy na 230 kilometrach oferty turystyczne powiązane z liczącym kilka stuleci górnictwem i hutnictwem.

„Jesteśmy dużymi Rudawami“, Jan Horník formułuje aspiracje determinujące wspólne działanie. Burmistrz, a równocześnie senator Re-

publiki Czeskiej wie, że duże osie rozwojowe Zwickau/Chemnitz w Saksonii i dolina Údolí Ohře po stronie czeskiej znajdują się daleko. Jako wiceprzewodniczący senackiej Komisji Rozwoju Kraju, Administracji Publicznej i Środowiska Naturalnego na początku kwietnia spotkał się ze Stanisławem Tillichem, premierem Wolnego Kraju Związkowego Saksonia. Przesłanie Horníka: „Na projekt z Bawarią wystarczy opis na cztery strony. Saksonia wymaga 14 stron lub więcej.“ Tillich poprosił o zestawienie, które punkty należałoby z perspektywy czeskiej zoptymalizować w celu skrócenia procedury składania wniosku. „Zmniejszenie nieco wymogów byłoby naprawdę pożądanym ułatwieniem pracy z programami wsparcia“, tak sądzi też burmistrz Ralf Fischer. Jego problem: „Uchwałą Rady Gminy w dużej części prefinansujemy projekty stowarzyszeń i niezależnych organizacji dobroczynnych, aby transgranicznie wspomagać procesy społeczno-kulturalne. Do momentu refundacji środków mija wiele miesięcy. Trzeba to pilnie zmienić. Związki celowe, szkoły czy stowarzyszenia niedysponujące pieniędzmi, w przyszłości ze swymi dobrymi projektami po prostu pozostaną poza nawiasem.“ Pani nadburmistrz Barbara Klepsch nie chce stawiać finansów tak na pierwszym planie: „Wynikiem wielu zorganizowanych spotkań są przyjaźnie. Potrzebujemy się nawzajem bez wszelkiego aspektu finansowego. A z małych projektów przez te lata powstały priorytety rozwojowe, dla których potrzeba już większych sieci.“

Wspólnym wnioskiem w 2014 r. Saksonia i Czechy chcą wpisać Rudawy na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury. Zgodnie z zamierzeniami „Region Górski Rudawy“ – tak brzmi oficjalny tytuł kandydatury – nie ma być uważany za dziedzictwo na całej jego powierzchni. Według obecnego stanu uczestniczyć będzie po stronie niemieckiej 40, a po stronie czeskiej 17 miejsc. Międzynarodowa marka światowego dziedzictwa kultury wzmocni rozpoznawalność regionu Rudaw oraz współpracę transgraniczną. „Zapomniano o Żelaznej Kurtynie i kontrolach na granicy przed ponad 20 laty. Tu się coś rusza, a klimat między ludźmi na pograniczu przez stulecia chyba nigdy nie był lepszy“, opisuje teraźniejszość Jan Horník. Kontakty na przyszłość z władzami regionalnymi w Ústí nad Łabą i z Karłowymi Warami po czeskiej stronie Rudaw są już jak najlepiej nawiązane, a tematyczne grupy robocze są już utworzone – pośrodku tych planów oczywiście Boží Dar, Breitenbrunn i Annaberg-Buchholz. <



EUROPA TWORZY PRACĘ

Do każdej wielkości fizycznej przynależy jednostka miary. Długość, czas, temperatura i wiele innych uzyskuje w ten sposób wymiary. Także dla współpracy transgranicznej wydaje się istnieć wartość porównawcza: jeden Böer.

Nazwa pochodzi od burmistrza Andreasa Böera pracującego w małym mieście Reichenbach, którego historia jest ściśle powiązana ze średnio-wiecznym szlakiem handlowym i wojskowym Via Regia. Jeden Böer? Böer śmieje się: „Być może to wkład do zbawienia dusz w Urzędzie Burmistrza.“ Jego praca to dla niego jasna sprawa - dla sukcesu ma proste wyjaśnienie: „My, mniejsze miasta, jesteśmy elastyczni i mamy mniej skomplikowane struktury niż duże jednostki. Szybko wzrasta zaufanie i rozwijają się osobiste kontakty, ponieważ ludzie są tu blisko siebie, ponad granicami.“ Miasto Reichenbach realizuje obecnie cztery duże projekty transgraniczne. Trzy z polską gminą Karpacz, jeden z czeskim miasteczkiem Okrouhlá. Piąty projekt nie jest realizowany bezpośrednio przez samorząd, lecz przez Parafię Ewangelicką Meuselwitz-Reichenbach i Okrouhlá.

Programy transgraniczne mają w Reichenbach długą tradycję: „Wraz z otwarciem granic UE w 2004 r. burmistrzowie Reichenbach i Seckach (Badenia-Wirtembergia) uzgodnili pierwsze europejskie spotkanie z zaprzyjaźnionymi gminami. W 2005 r. powstała z tego wspólnota Eurokommunale, która w międzyczasie spotyka się corocznie. W 2011 r. gospodarzami były Okrouhlá i Skalice u České Lípy pod hasłem ‘Tradycyjne rzemiosło – wczoraj i dziś’“, wyjaśnia Böer długą drogę w kierunku Europy. „Jeżeli z tych programów rozwijamy projekty i inwestycje kształtujące Europę Regionów, to już zaszliśmy krok dalej.“ Dla Andreasa Böera ważne jest, że ciągle pojawiają się nowe szanse na współpracę. Dlatego w radach gmin powinny powstawać perspektywiczne dokumenty. Należy również uwzględnić możliwość przyszłej redukcji transgranicznego wsparcia unijnego. Najpierw powinno się jednak w nowej perspektywie finansowej poprawić pewne regulacje. „Kiedy przyjrzymy się, jakie siły pochłania administracja, to owo uwielbienie szczegółów graniczy z marnotrawstwem pieniędzy. W naszym projekcie Zielony Most Okrouhlá-Reichenbach osiem procent środków, czyli 30.000 euro tkwi w samym tylko nakładzie administracyjnym.“ I tak też Reichenbach w Górnych Łużycach napotyka na granicy swych możliwości: Wspólnie z czeską gminą Nový Oldřichov w fazę składania wniosku wchodzi właśnie ostatni duży projekt. „Zobaczymy, co przyniesie nowa perspektywa finansowa 2014–2020 r.“ Böer ma nosa do europejskich wymiarów. <



Zdjęcie po lewej: (v.l.n.r.) Ralf Fischer, burmistrz Breitenbrunn; Barbara Klepsch, nadburmistrz Annaberg-Buchholz; Jan Horník, burmistrz Boží Dar
Zdjęcie u góry: Andreas Böer, burmistrz Reichenbach
Zdjęcie na dole: Zielony Most Okrouhlá-Reichenbach na wiosnę 2012 r.



12.401

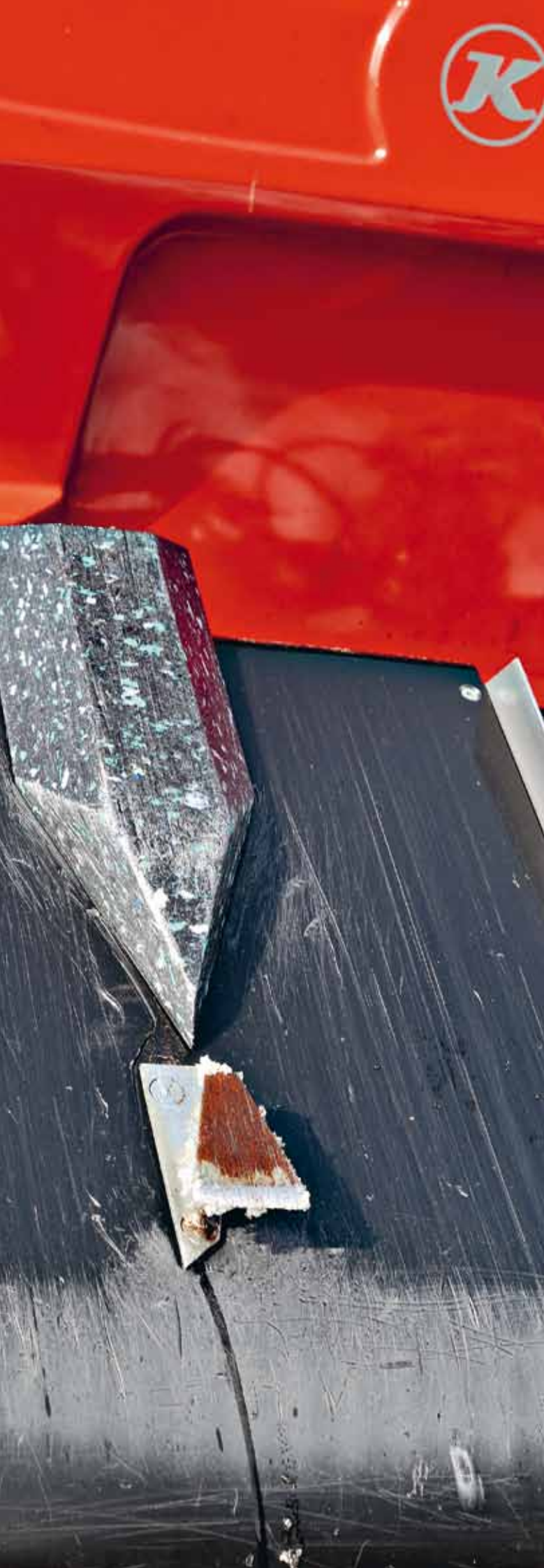
Kontrola przynosi bezpieczeństwo

Kontrola drogowa i kontrola pojazdów: E55, na wysokości Ústí nad Łabą. W tym miejscu od lat wzrasta natężenie ruchu ciężarówek. Konieczność rozszerzenia współpracy transgranicznej pojawiła się szybciej, niż w 2007 r. trwało wymówienie pojęcia „Zniesienie kontroli granicznych wskutek Układu z Schengen“. W maju 2011 r. saksońska i północno-czeska policja przejmują nowiutkiego **VW Craftera do specyficznych kontroli drogowych**. Na pokładzie: agregat prądowórczy, specjalistyczne wagi ważące równocześnie aż do pięciu osi, komputer, W-LAN, drukarka – biuro kontroli drogowych na kółkach. „Wspólna ewidencja przebiegu pojazdu“ wzmacnia transgranicznego ducha zespołu. „Po kontrolach następują teraz wspólne narady i szkolenia“, potwierdza kierownik akcji. <









20.761

Nowe drogi

Kto w Rudawach z wysokiego na 1.215 metrów szczytu Fichtelberg zerka na drugą stronę do czeskich sąsiadów z wysoką na 1.244 metrów górą Klínovec, widzi niemal bezkresne linie łańcuchów górskich na wschód i zachód lub faliste przedgórze w kierunku północnym. Rudawy – po niemiecku Erzgebirge, a po czesku Krušné hory – dysponują bezkresnymi szlakami po grzbietach górskich – leżącą na wysokości ponad 900 metrów idealną siecią tras biegowych z Klingenthal do Boží Dar, z gwarantowanym śniegiem. Szlak prowadzi częściowo bezpośrednio wzdłuż niemiecko-czeskiej granicy. Trasy biegowe przez szczyty i stoki dużego i małego Fichtelbergu kierują na magistralę narciarską po czeskiej stronie, potem przez Rittersgrün do Breitenbrunn na szczyt Rabenberg a następnie na Kammloipe do Johannegeorgenstadt. Ratraki z przystawką do ubijania tras biegowych jeżdżą w lecie po kilka razy dziennie, ponieważ wybitnie utrzymana trasa biegowa uważana jest za wizytówkę regionu narciarskiego. W minionych latach tutaj w Środkowych Rudawach **odtworzono sieć tras biegowych o długości ponad 60 kilometrów oraz ponad 100 kilometrów szlaków pieszych i rowerowych.** Niegdyś historyczne szlaki między Niemcami i Czechami, przez dziesięciolecia ukryte w zielonym pasie granicznym, umożliwiają teraz ponad 130-kilometrowe wędrówki. W odległości kilkuset metrów od granicy, w Tellerhäuser, dzielnicy miasta Breitenbrunn powstał parking dla amatorów turystyki pieszej oraz baza narciarska/Trail-Center. Również stara wieża widokowa na Keilbergu ma zostać rozebrana i zbudowana na nowo. Celem jest uatrakcyjnienie regionu przygranicznego, aby jeszcze bardziej zwiększyć liczbę odwiedzających i nocujących w tym wakacyjnym regionie. Tutaj, wysoko na grzbietach Rudaw, przyroda przyciąga nas na relaksujące doświadczenie. <





39.571

Skrzaty w Europie

Nie, nie chodzi tu o mikroskopijne państwa europejskie. Skrzaty w Europie, tytuł projektu polskiej gminy Karpacz i miasta Reichenbach w Górnych Łużycach, oznacza dzieci w wieku przedszkolnym, które zapoznają się z językiem i zwyczajami miasta partnerskiego w formie właściwej dla ich wieku. „Dzieci w tym wieku są otwarte, a poprzez wspólną naukę budzi się głębokie zrozumienie dla drugiej strony“, tak wiceburmistrz Karpacza, Ryszard Rzepczyński opisuje główne założenia projektu. Dzięki przebudowie byłej szkoły **podstawowej na przedszkole udało się dostosować** warunki dydaktyczne i wychowawcze do standardu przedszkoli w Reichenbach. <







69.268

Osie widokowe i ścieżki na wzgórzach

Wiele miast ma znane zespoły parkowe. Wiedeń ma Prater, Londyn ma Hyde Park, a Poczdam park Sanssouci. Tylko w nielicznych miejscach świata zasada ta wspaniale się odwraca. Tutaj to park ma miasto. Pośrodku Parku Mużakowskiego (niem.: Fürst-Pückler-Park) znajduje się miasto Bad Muskau, a jeszcze większa część ośmiuset hektarów artystycznie ukształtowanej przyrody leży na wschód od Nysy i na północ od polskiego miasta Łęknica. Czyli dwa miasta w największym parku krajobrazowym środkowej Europy. Utworzony między 1815 a 1844 r. jako harmonijne dzieło sztuki ogrodniczej park został podzielony w 1945 r. nową polsko-niemiecką granicą na dwie części. Po 1989 r. kooperacja transgraniczna przy jego rewitalizacji rozwinęła się w kierunku wzorcowego projektu międzynarodowej ochrony zabytków. Fundacja Park Księcia Pücklera Bad Muskau po stronie niemieckiej i Narodowy Instytut Dziedzictwa Rzeczypospolitej Polskiej uzgadniają ze sobą wszystkie działania na rzecz utrzymania parku jako spójnego dzieła sztuki, które od 2004 r. jest światowym dziedzictwem kultury. „Kompozycję krajobrazu najintensywniej odczuwać można ze ścieżek na wzgórzach. Tam ukazują się bardzo ważne osie widokowe, a z polskiej strony najpiękniejszy widok na stronę niemiecką“, wie o tym Cord Panning, prezes i dyrektor parku Fundacji. Dopiero remont **Mostu Arkadowego sprawia**, że tym zachwycającym panoramicznym, prowadzącym przez wzgórza szlakiem można ponownie chodzić w całości w grudniu 2011 r. Mariusz Czuba, wicedyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa Rzeczypospolitej Polskiej, postrzega ten most w jego nowej, starej krasie jako widoczny znak: „Jedna połówka nie może bez drugiej.“ <



16.063

Hightech na sytuacje kryzysowe

Straże pożarne są dziś formacjami zaawansowanych technologii. Wozy strażackie pomagają uwolnić poszkodowanych, oczyścić drogę i oczywiście gasić pożary. Na swych akcjach strażacy zapewniają zazwyczaj pomoc techniczną, wykorzystując do tego sporo narzędzi. W równym stopniu dotyczy to strażaków gmin Hřensko i Kirnitzschtal. W tym regionie przygranicznym duch zespołowy pisany jest wielką literą, nie tylko w palących sytuacjach. W 2011 r. do służby wchodzi nowy, wspólny wóz strażacki. **Tatra 815-7 4x4 wóz ratowniczo-gaśniczy** jest pierwszym pojazdem serii używanej dotychczas tylko do celów wojskowych, który zaplanowano i zbudowano do zastosowania cywilnego. Pionierska praca Ochotniczych Straży Pożarnych potrzebujących specjalnego wyposażenia na trudny teren i ochronę przeciwpowodziową. Szybki, krótki i zwrotny pojazd, z głębokością brodzenia 1,50 metra, posiada zbiornik gaśniczy na 4.200 litrów, dwie wysokowydajne pompy i obracaną drabinę o wysokości do 60 metrów. Zdalnie sterowany teleskop z reflektorami 4 x 500 watów, do tego przecinak gazowy, sprężarka, kołowrót linowy, piła elektryczna i agregat prądotwórczy uzupełniają wyposażenie. Cudowne dzieło techniki, które oprócz akcji strażackich służy też wspólnemu szkoleniu. Hightech wymaga doskonałości w najmniejszym szczególe. <







11.478

Pielgrzymka do sztuki ludowej

„Manufaktura marzeń“ w Annaberg-Buchholz przypuszczalnie stanie się w kolejnych latach celem pielgrzymek dla fanów sztuki ludowej Rudaw. Setki wartościowych eksponatów pozostawiła wystawie w drodze trwałego użyczenia kolekcjonerka Erika Pohl-Ströher. W zachwycającej różnorodności podziwiać można sztukę ludową i rzemiosło artystyczne oraz zabawki i zestaw przedmiotów kultury górniczej. W ramach tej otwartej w 2010 r. wystawy przedstawiono **części kolekcji również po czeskiej stronie Rudaw** w muzeach regionalnych w miejscowościach Most i Chomutov. Mekka sztuki ludowej Rudaw jest duża, a bogate dziedzictwo kulturowe górników w sposób trwały łączy Czechy i Niemcy. <





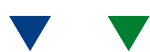
11.111

Szybko i ambitnie

W połowie maja – podczas mistrzostw świata w hokeju na lodzie 2012 – w fazie grupowej rozgrywany jest mecz Niemcy kontra Czechy. W 2010 r. mistrz świata Czechy był jeszcze o klasę za wysoko: Niemcy przegrały swój mecz MŚ 2:5. Później Czechy w meczu z Rosją zapewniły sobie brąz. Drużyna Niemiec zakończyła turniej w Bratysławie na siódmym miejscu. Tę historię zna każde dziecko, przynajmniej jeśli należy do Dzieci Hokeja Na Lodzie projektu „Z bulika boiska hokejowego na obie strony granicy a może też dalej...”. Pod tym tytułem kluby HC Slovan Ústí nad Labem i Eisportclub Dresden e.V. uzgodniły kompleksową współpracę. „Od czterech lat uczniowie z Drezna grają w czeskiej lidze. Przyjęto nas tam fair i wszystkie kluby chętnie przyjeżdżają do Drezna”, opisuje trener Pit Seifert specjalną, transgraniczną organizację rozgrywek. Czy w ten sposób można usunąć brak niemieckiej konkurencji w hokeju na lodzie? Proste „uwolnienie” z nieco beznadziejnej sytuacji uważane jest w zasadach gry w hokeja za niedozwolony ruch. Ponieważ akurat gra w hokeja na lodzie – prowadzona uparcie, wytrwale i walecznie – jest uosobieniem szybkiego, bezpretensjonalnego myślenia. Więc cóż było lepszego, **niż uzgodnić wspólne dni treningowe, obozy treningowe i turnieje, wspólne szkolenia i wymiany trenerów?** Ta rozsądna oferta rekreacyjna, uzupełniona szkoleniem językowym i spotkaniem kulturalnym, w przyszłości wspierać będzie zrównoważony, transgraniczny rozwój sportu. Zawsze jak równy z równym – niezależnie od tego, kto zostanie mistrzem świata. <







11.433

Dwustronne spotkania przyrody

„Przyroda jest imponującym i uniwersalnym nauczycielem – w jej klasie nie ma granic. Nie krępuj się wziąć kilku lekcji.“ To zaproszenie miało ważność do dnia 31 marca 2012 r. Nadawca: Ośrodek Parku Narodowego Szwajcaria Saksońska w Bad Schandau, Dom Szwajcarii Czeskiej w Krásnej Lípie, Centrum Ochrony Przyrody Pogórze Górnołużyckie (Oberlausitzer Bergland) w Neukirch oraz Towarzystwo Gór Łużyckich w Jablonné v Podještědí. Ich projekt **TREND** (Transboundary Education for Nature Conservation and Sustainable Development) poświęcony był **transgranicznej edukacji w dziedzinie ochrony przyrody i zrównoważonego rozwoju**. Powiązano i dowartościowano dotychczasowe indywidualne kooperacje w edukacji ekologicznej Regionu Parku Narodowego Szwajcaria Saksońsko-Czeska oraz w rezerwatach krajobrazowych Pogórze Górnołużyckie/Góry Łużyckie, rozwijając je aż do wspólnego planowania i przeprowadzania różnorodnych ofert edukacyjnych. Udało się skutecznie zrealizować dużo ponad 500 działań w tematach związanych z przyrodą i środowiskiem naturalnym, jak referaty i wycieczki specjalistyczne, dni środowiska naturalnego, obozy edukacyjne i warsztaty. Powstały dwujęzyczne materiały, a wspólna marka „Szwajcaria Saksońsko-Czeska – Produkt Regionalny“ w międzyczasie gwarantuje regionalność i jakość dla 19 produktów. Na parterze Centrum Ochrony Przyrody Pogórze Górnołużyckie w Neukirch swe miejsce znalazło niemiecko-czeskie Centrum Informacji i Spotkań. Stąd transgraniczne obszary chronione chcą nadal zapraszać na spotkanie. <

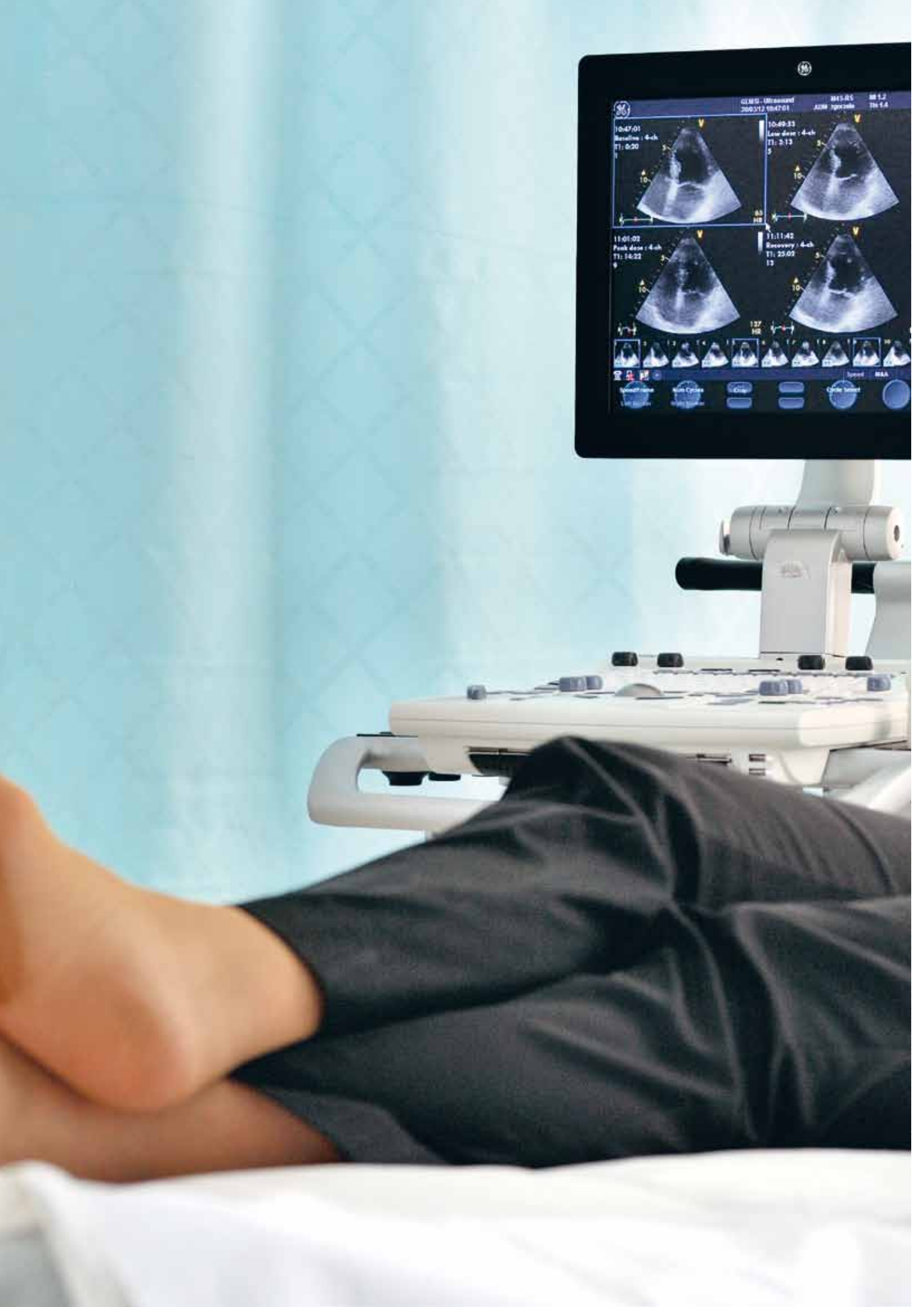


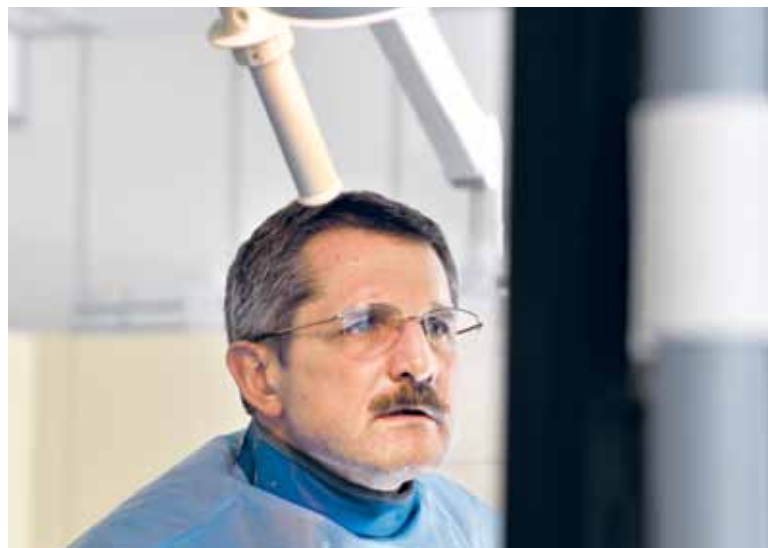


Leben am Fels

Die Felskletterer

Die Felskletterer sind eine Gruppe von Tieren, die auf Felsen leben. Sie sind sehr gut an das Leben auf Felsen angepasst. Sie haben lange, kräftige Beine und Klauen, die ihnen helfen, auf Felsen zu klettern. Sie sind auch sehr gut an das Leben auf Felsen angepasst. Sie haben eine dicke Haut, die sie vor den kalten Temperaturen schützt. Sie sind auch sehr gut an das Leben auf Felsen angepasst. Sie haben eine dicke Haut, die sie vor den kalten Temperaturen schützt.





38.083

Optymalna opieka w nagłym przypadku

Görlitz/Zgorzelec słusznie nosi tytuł „Europejskiego Miasta”. Tutaj Europą się nie tylko żyje, lecz przede wszystkim Europę się czynnie kształtuje. Już w czerwcu 1991 r., wraz z odnowieniem Umowy o partnerstwie miast z 1980 r., podpisano pierwszą umowę współpracy między Kliniką Miejską Görlitz a szpitalem w Zgorzelcu. Na corocznym wspólnym posiedzeniu rad miejskich opieka medyczna obywateli po jednej i drugiej stronie Nysy jest do dzisiaj tematycznym punktem ciężkości. Z pomocą europejskich programów wsparcia udało się zdecydowanie polepszyć transgraniczną współpracę lekarską. **Zakup specjalistycznego** sprzętu ze środków unijnych wsparło w 2009 r. budowę Transgranicznego Centrum Kardiologii Interwencyjnej. W drugim projekcie oba szpitale chcą w przyszłości współpracować w zakresie diagnostyki obrazowej przy pomocy teleradiologii w leczeniu pacjentów ze stresem pourazowym. Przekaz danych pomaga ulepszyć służbę medyczną po obu stronach. Poza tym opracowywany jest słownik on-line, oferujący obok poszczególnych pojęć specjalistycznych także całe dwujęzyczne zdania. Dzięki temu można na przykład szybko przetłumaczyć na drugi język teksty specjalistyczne i formularze pacjenta wypełnione on-line. W nagłym przypadku medycznym jest to często kwestią minut, w przypadku zawału serca liczy się każda sekunda. Nomen est Omen: Görlitz/Zgorzelec – serce Europy. <



79.796

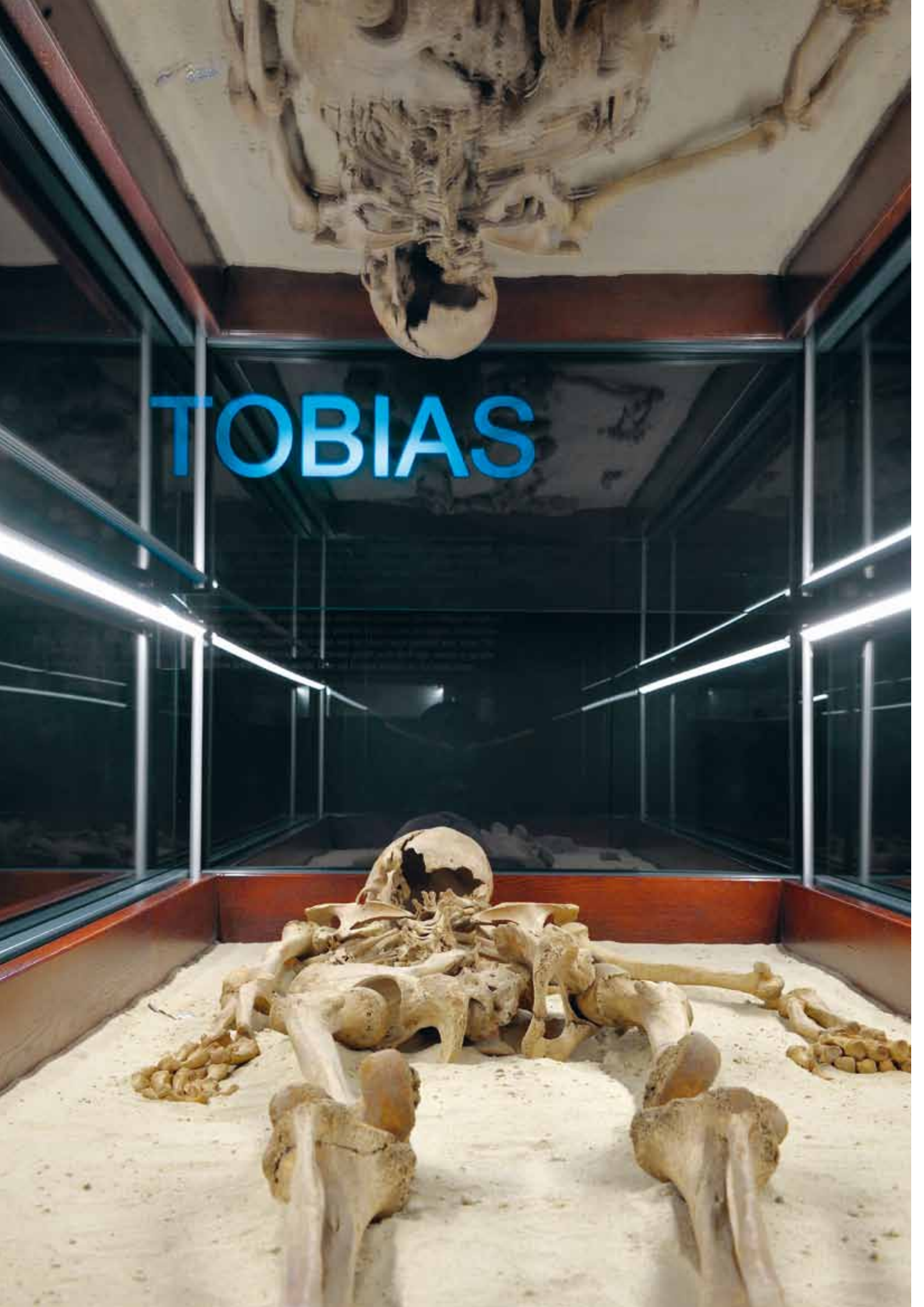
Czysta woda

Ochrona wód nie zna granic. Vejprty, małe miasto w czeskiej części Rudaw, płynnie przechodzi w sąsiednie niemieckie Bärenstein. Między obydwoma miejscowościami jako granica państwowa przepływa strumień Pöhlbach, do którego odprowadza się ścieki z regionu pogranicza. Później poprzez rzeki Zschopau, Muldę i Łabę docierają do Morza Północnego. Już w 1996 r., wówczas z pomocą europejskiego programu wsparcia Interreg III A, w Vejprty jako wzorcowy projekt powstała wspólna oczyszczalnia ścieków dla dwóch sąsiadujących nadgranicznych gmin. Ścieki z Bärenstein są centralnie zbierane i poprzez przelewowy zbiornik deszczowy z pompownią doprowadzane do przetworzenia do znajdującej się po czeskiej stronie oczyszczalni ścieków Vejprty. Od ponad 15 lat Ściekowy Związek Celowy (AZV) Górna Dolina Pöhlbach (Oberes Pöhlbachtal) oraz związek wodociągowy gmin zachodnio-czeskich praktykują bardzo owocną i stabilną współpracę transgraniczną. Teraz sieć rozszerza się o kolejnego partnera - AZV Oberes Zschopau- und Sehmatal - i kontynuuje do 2013 r. **rozbudowę niemiecko-czeskich oczyszczalni ścieków w regionie Górnych Rudaw**. Planuje się budowę kanalizacji w częściach miejscowości Vejprty, Bärenstein, Thermalbad Wiesenbad i Crotten-dorf o łącznej długości prawie 14 kilometrów. Po czeskiej stronie dla obrębu Loučná i sąsiedniego dorzecza buduje się nową oczyszczalnię ścieków. Dzięki tym działaniom współpraca gmin, tak samo jak wody gruntowe już teraz uboższe w zanieczyszczenia na tym terenie, zyskały nową jakość. Prawie wymarłe pstrągi w przejrzystym strumieniu Pöhlbach rozmnażają się znów bezgranicznie. <





TOBIAS

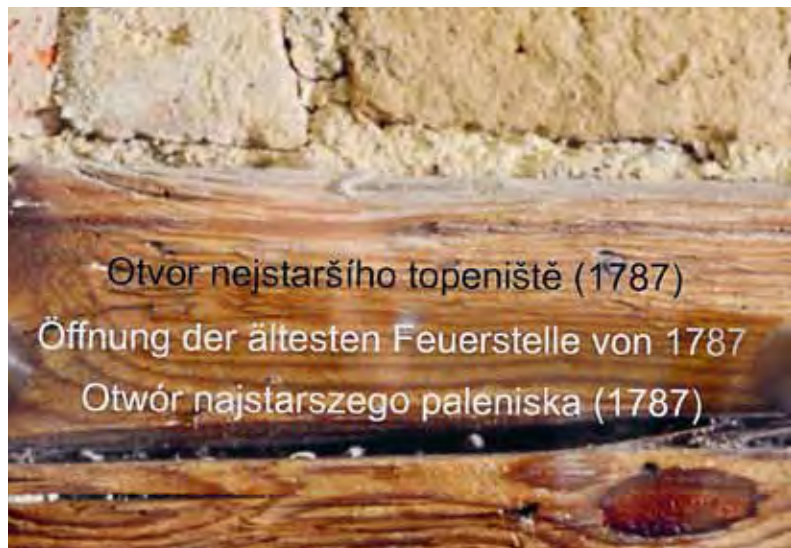




11.793

Powrót do przeszłości

Czy można pamiętać przyszłość? Zbiory muzeów historycznych służą zazwyczaj przede wszystkim pamięci o przeszłości. Związek Miast Zittau-Bogatynia-Hrádek otworzył w 2011 r. w Hrádku nad Nysą „Centrum Wielofunkcyjne Trójstyk“ z **muzeum historii Hrádka i Trójstyku**. „Tylko ten, kto zna przeszłość, ma przyszłość!“, wie o tym Martin Půta, burmistrz w Hrádku, który cieszy się ze wsparcia projektu z Zittau. Największa tajemnica, sarkofag ze szkieletem „wampira“ Tobiasza, przechowywana jest w piwnicy. Pochowany poza obrębem cmentarza, z twarzą w dół, obcy przybył przed 650 laty nad Nysę z daleka i przypomina nam o wspólnej przyszłości regionów na Trójstyku. <





62.929

Wszystko zgodnie z rozkładem jazdy

Ludzie chcą się poruszać elastycznie i niezawodnie. Rozkłady jazdy mogą w tym pomóc, pod warunkiem, że można je odczytać. Pasażerowie na polsko-niemieckim pograniczu ciągle jeszcze mają problemy ze zrozumieniem stacji docelowych, tras przejazdu i warunków podróży. Przedsiębiorstwa komunikacji: MZK Bolesławiec, PPKS Zgorzelec, KVG Dreiländereck Zittau, VGG Görlitz i Zweckverband Verkehrsverbund Oberlausitz-Niederschlesien (ZVON) od dwóch lat pracują nad **systemem informacji pasażerskiej**, który w obu językach zapewni dostateczne informacje i posiada zrozumiałą strukturę. Dwujęzyczne rozkłady jazdy oraz liczne inwestycje w obsługę klienta podnoszą atrakcyjność transgranicznej komunikacji publicznej. <



Verkehrsgesellschaft Göltz Götz									
Hauptbahnhof									
Kategorie: 2									
Linie	Wochentag	Abfahrtszeit	Wartezeit	Abfahrtszeit	Wartezeit	Abfahrtszeit	Wartezeit	Abfahrtszeit	Wartezeit
1	Mo	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
1	Di	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
1	Mi	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
1	Do	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
1	Fr	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
1	Sa	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
1	So	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
2	Mo	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
2	Di	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
2	Mi	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
2	Do	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
2	Fr	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
2	Sa	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
2	So	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
3	Mo	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
3	Di	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
3	Mi	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
3	Do	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
3	Fr	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
3	Sa	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05
3	So	06:00	05	06:05	05	06:10	05	06:15	05



SIŁA WSPÓLNOTY

Regiony przygraniczne w procesie przemian strukturalnych związanych z rozszerzeniem UE na wschód odgrywają wręcz rolę seismografów integracji między krajami. Dominika Rodewald-Fila i Bartłomiej Ostrowski o szansach i problemach w Polsce.

Zmniejszmy globalną europejską perspektywę i skupmy się na zachodnich obszarach przygranicznych Polski. Co obserwują Państwo po rozszerzeniu Unii Europejskiej w 2004 r.?

Ostrowski: Pogranicze polsko-niemieckie jest kluczowym obszarem dla Polski, ponieważ tutaj nasz kraj włącza się w system Unii Europejskiej. W tym miejscu decyduje się sukces procesu integracji europejskiej. Tutaj również test praktyczny przechodzi każdego dnia Traktat z Schengen o zniesieniu kontroli granicznej.

Rodewald-Fila: Współpraca transgraniczna stanowi istotny element polityki rozwoju polskich województw, a na polsko-saksońskim pograniczu znacząco przyczynia się do poprawy jakości funkcjonowania instytucji publicznych. Możliwość podtrzymywania i rozwijania partnerstw jest znacznie ułatwiona dzięki wsparciu finansowemu z Progra-

Możliwość podtrzymywania i rozwijania partnerstw jest znacznie ułatwiona dzięki wsparciu finansowemu z Programu Polska – Saksonia.

mu Polska – Saksonia. Współpraca ta zapewnia przepływ doświadczeń pomiędzy regionami po polskiej i saksońskiej stronie granicy.

Jednak, tak wyraźnie słycać ze strony polskiej, nie wszyscy są zadowoleni z realizacji Programu.

Rodewald-Fila: Generalnie realizacja Programu Operacyjnego Współ-

pracy Transgranicznej Polska-Saksonia przebiega sprawnie, a zainteresowanie Programem po polskiej stronie jest duże. Głównym problemem, który zgłaszają beneficjenci, są obowiązujące procedury rozliczeń i częściowo niejasne przepisy prawa.

Ostrowski: Z pewnością nie można zapominać, że rozpoczęcie realizacji Programu opóźniło się o ponad dwa lata ze względu na przedłu-

Najważniejszym założeniem Programu jest tworzenie trwałych więzi współpracy.

żające się przygotowania i negocjacje uszczegółowienia Programu. Powoduje to obecnie trudności w realizacji Programu. Dużą barierą dla wnioskodawców pozostaje jednak brak zaliczek i wynikająca z tego konieczność pokrycia całości kosztów przedsięwzięcia z własnych środków. Często beneficjenci biorą kredyty na realizację projektów, ponosząc przy tym duże ryzyko.

Porozmawiajmy o najważniejszych założeniach programów transgranicznych.

Ostrowski: Najważniejszym założeniem Programu jest tworzenie trwałych więzi współpracy pomiędzy samorządami, organizacjami społecznymi oraz społecznościami lokalnymi po obu stronach granicy. W tym celu musi zostać stworzona infrastruktura społeczna i techniczna dla długofalowej współpracy transgranicznej. Pogranicze Dolnego Ślą-

Bartłomiej Ostrowski dyrektor Wydziału Współpracy z Zagranicą i Projektów Międzynarodowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, członek dwunarodowego Komitetu Monitorującego Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia, perspektywa finansowa 2007-2013

Dominika Rodewald-Fila dyrektor Departamentu Współpracy Zagranicznej i Informacji Europejskiej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego, członek dwunarodowego Komitetu Monitorującego Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia, perspektywa finansowa 2007-2013

ska i Saksonii jest niezwykle ciekawym regionem. Stykają się tutaj obszary o różnych potencjałach i wyzwaniach. Po polskiej stronie ciągle głównym wyzwaniem jest niedostatecznie rozwinięta infrastruktura transportowa, ale także zapóźnienia w zakresie infrastruktury społecznej i turystycznej, brak sal gimnastycznych, ośrodków kultury etc. Po stronie saksońskiej stan tradycyjnej infrastruktury jest o wiele lepszy. Jednak obszary te zmagają się z poważnymi wyzwaniami demograficznymi, odpływem aktywnych mieszkańców do innych części kraju, wzrostem bezrobocia i spadkiem konkurencyjności.

Jak UE powinna w przyszłości pomóc w rozwiązywaniu problemów?

Rodewald-Fila: W związku ze zbliżającym się nowym okresem programowania na lata 2014 – 2020 prowadzone są rozmowy w regionach na temat kształtu i struktur przyszłych programów. W województwie lubuskim utworzona została lubuska grupa robocza, której zadaniem jest wypracowanie wspólnego stanowiska w odniesieniu do nowej perspektywy finansowej. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż współpraca transgraniczna w obrębie polsko-niemieckiej granicy przynosi jednoznacznie pozytywne efekty dla poszczególnych obszarów wsparcia, a utworzone na przestrzeni ostatnich lat inicjatywy partnerskie pomiędzy podmiotami po obu stronach granicy nie zostały

Dotychczasowe doświadczenia na pograniczu polsko-niemieckim wskazują, iż współpraca transgraniczna przynosi jednoznacznie pozytywne efekty dla poszczególnych obszarów wsparcia.

wyczerpane i posiadają wciąż duży potencjał rozwoju dla realizacji kolejnych projektów współpracy. Ponadto niezbędne jest prowadzenie działań zmierzających do wzrostu środków EFRR przeznaczonych na programy transgraniczne na polsko-niemieckim pograniczu. Należy jednak pamiętać, iż decydujący wpływ na kształt i możliwości przyszłego programu posiada Instytucja Zarządzająca i Koordynująca.

Ostrowski: Najważniejsze wyzwania dotyczą zdefiniowania przyszłego obszaru wsparcia, podziału kompetencji zarządzania Programem

między stroną polską i niemiecką. Dodatkowo po stronie polskiej toczą się negocjacje na temat możliwości przekazania kompetencji dotyczących programów transgranicznych do regionów. Obecnie kompetencje te skupia w swoich rękach Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w Warszawie. Niezwykle istotne jest również zdefiniowanie priorytetów wsparcia w nowej perspektywie w latach 2014-2020. Komisja Europejska proponuje, aby wybrać cztery priorytety spośród 11 przez nią zaproponowanych. Szczególnie ważne jest również zdefiniowanie kluczowych projektów dla harmonijnego rozwoju pogranicza. Powinny być to projekty o wysokiej wartości dodanej dla pogranicza, gwarantujące osiągnięcie widocznych rezultatów. Projekty kluczowe powinny zostać zgłoszone do Programu na początku przyszłej perspektywy finansowej, aby osiągnąć wymierne efekty w rozwoju wspólnego obszaru transgranicznego. <





CIĄGŁOŚĆ JAKO MODEL SUKCESU

Perspektywy rozwoju regionów przygranicznych w Unii Europejskiej są lepsze niż kiedykolwiek. Dotyczy to również regionu gospodarczego i kulturowego Saksonia-Czechy-Dolny Śląsk. Jiří Horáček i Michal Janeba o teraźniejszości i przyszłości.



Jiří Horáček dyrektor Wydziału Europejskiej Współpracy Terytorialnej w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego (MMR) Republiki Czeskiej, członek Komitetu Monitorującego Programu Ziel 3/Cil 3 Wsparcia Współpracy Transgranicznej 2007–2013 między Wolnym Krajem Związkowym Saksonia i Republiką Czeską

Proszę wymienić krótki nagłówek dla różnorodnej saksońsko-czeskiej współpracy transgranicznej.

Janeba: Dwa słowa: bardzo owocna.

Horáček: Optymalna, odpływ środków w poszczególnych dziedzinach wsparcia przebiega planowo.

Jakie są powody tego sukcesu?

Horáček: Kształtowanie rozwoju transgranicznego w sąsiadujących regionach w żadnym momencie nie było samograjem. Do zmniejszenia różnic rozwojowych na pograniczu saksońsko-czeskim potrzeba oprócz określenia obszaru wsparcia przede wszystkim osobistych kontaktów jako decydującej podstawy dla procesów planowania i realizacji. Warsztaty, seminaria, dni doradcze i oczywiście wiele przeprowadzonych projektów skutkowało w ostatnich latach powstaniem silnych sieci.

Janeba: Ważnymi powodami dla mnie są też tradycja i ciągłość. Dla pogranicza saksońsko-czeskiego już w 1999 r. opracowano wspólne koncepcje rozwojowe. Po rozszerzeniu UE w dniu 1 maja 2004 r. Republika Czeska jako instrument wsparcia miała do dyspozycji Program Inicjatywy Wspólnotowej Interreg III A. Bezpośrednio po tym programie

Kształtowanie rozwoju transgranicznego w sąsiadujących regionach w żadnym momencie nie było samograjem.

w 2007 r. nastąpiła obecna perspektywa finansowa, w której do końca 2011 r. na 151 projektów przyznano środki w łącznej wysokości 150.337.138,87 euro. Dzięki kilku nowym regułom na rzecz intensyfikacji wspólnej realizacji projektu, w ostatnich latach powstała jeszcze ściślejsza współpraca partnerów projektów.

Jak widzą Panowie przyszłość wspólnych transgranicznych programów współpracy?

Janeba: Wszystkie rozmowy zorientowane na przyszłość były dotychczas pozytywne. Ta wymiana myśli udowadnia: Dotychczasowe struktury wymiennie udźwignęły unijną politykę spójności terytorialnej i w tej formie powinny zostać utrzymane. Mamy nadzieję, że nie dojdzie

do rozdrobnienia obszarów programu i wprowadzone zostaną możliwe efektywne procedury administracyjne dla projektów w zakresie wnioskowania, realizacji i kontroli. Niezawodna obsługa beneficjentów jest bardzo ważna dla powodzenia programów. Tą drogą powinniśmy najlepiej kroczyć dalej z dużą dozą ciągłości i zaufania.

Horáček: Główny celem jest terminowe rozpoczęcie kolejnego programu w 2014 r. W tym celu możliwie szybko powinny zostać sformułowane i wejść w życie rozporządzenia i dyrektywy UE. Ale przypuszczalnie Komisja Europejska będzie uzgadniać to dopiero w połowie 2013 r. Czekamy na pracowity rok – kończy się stary program, nowy musi

Dotychczasowe struktury wyśmienicie udźwignęły unijną politykę spójności terytorialnej i w tej formie powinny zostać utrzymane.

zostać dokładnie zdefiniowany w terenie. Jeżeli wszystko przebiegnie optymalnie, w połowie 2014 r. zobaczymy coś ostatecznego, jakiś Program Operacyjny. Oznacza to, że pierwsze środki perspektywy finansowej 2014–2020 mogłyby popłynąć w pierwszym półroczu 2015 r. Niemniej jednak mamy nadzieję, że z małymi dostosowaniami rozporządzeń i przepisów znowu powstanie wysokowartościowy program do dalszego skutecznego kształtowania współpracy Niemiec i Czech.

Jak to wygląda ze wspólnymi wizjami przyszłości?

Horáček: Razem z naszymi saksońskimi partnerami pracujemy nad masterplanem dla rozwoju regionalnego na pograniczu saksońsko-czeskim. Podobnie jak na Komitetach Monitorujących aktualnego programu wsparcia dyskutujemy bardzo szczegółowo o wspólnych przedsięwzięciach. Dzięki dobrej pracy w ostatnich latach nabór projektów nie jest już głównym tematem. Punkt ciężkości pracy polega na znalezieniu wspólnych strategii i przynależnych wspólnych projektów.

Janeba: Kto chce Europy, będzie również w przyszłości promował rozwój w regionach przygranicznych. Stosunki między Czechami i Saksonią bazują na ścisłych historycznych związkach i dzięki rozszerzeniu UE w 2004 r. zyskały nową dynamikę. Kooperacje w wielu dziedzinach pozostaną nadal możliwe do rozszerzenia. <



Michal Janeba wiceminister rozwoju regionalnego i turystyki w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego (MMR) Republiki Czeskiej. MMR utworzono jako urząd centralny w dniu 1 listopada 1996 r. Ze względu na zakres swych uprawnień (m.in. administrowanie funduszami strukturalnymi UE) odgrywa ważną rolę w ramach czeskiej administracji państwowej



ZRÓWNOWAŻONE STRUKTURY

Regiony przygraniczne znajdują i rozwijają się w pasjonującym klimacie wymiany między sąsiadującymi krajami. Anja Kostian o tym, co dzieli a co łączy.

Dla współpracy transgranicznej partnerzy programu utworzyli w Saksonii Instytucję Zarządzającą. Jest ona umiejscowiona w Saksońskim Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Transportu. Czy zamiast „zarządzającej“ nie powinna nazywać się raczej „Instytucją Kształtującą“?

Długofalowe efekty kooperacji transgranicznych zawsze są zależne od dynamiki współpracy na wielu różnych szczeblach. Jako Instytucja Zarządzająca ponosimy odpowiedzialność za obydwa Programy Operacyjne Współpracy Transgranicznej między Wolnym Krajem Związkowym Saksonia i Republiką Czeską oraz między Wolnym Krajem Związkowym Saksonia i Rzeczpospolitą Polską. Przy realizacji programów ściśle konsultujemy się z naszymi partnerami w Pradze i Warszawie. Oczywiście są pola manewru dla kształtowania, jednakże ograniczają nas przy tym regularia unijne.

Nowa perspektywa finansowa 2014–2020 zbliża się szybkimi krokami. Jakie konkretne pola działania otwierają się w Saksonii?

Obecnie ogłosiliśmy przetarg na opracowanie analizy społeczno-ekonomicznej dla obszaru programów i pracujemy nad nową strategią wsparcia i celami wsparcia. Wyniki dadzą nam wiedzę o tym, które cele wsparcia dotychczas osiągnięto, a jakie priorytety wsparcia kryształizują się na okres po 2013 r. W projektach rozporządzeń Komisji Europejskiej narzucona jest koncentracja tematyczna, bazująca na

Jako Instytucja Zarządzająca odpowiadamy za programatykę unijnych programów wsparcia w Saksonii.

strategii „Europa 2020“, która oddziaływać będzie także na programy współpracy transgranicznej.

W celu konsultacji z naszymi partnerami w Programie już w listopadzie 2011 r. utworzono saksońsko-czeską grupę roboczą celem programowania przyszłej perspektywy finansowej. Również grupa robocza z Polską rozpocznie wkrótce swą pracę.

Aktualnie jednym z naszych zadań, wspólnie z instytucjami zaangażowanymi w proces przyznawania wsparcia, jest podsumowanie bieżącej perspektywy finansowej 2007–2013. Zbadamy przy tym też sugestie i propozycje udoskonaleń. Gdzie były przeszkody? Jak można zoptymalizować procedury? Włączymy do tego naszych interesariuszy. Komisja Europejska narzuciła nam już w przeszłości gęszcz reguł, który w nowym okresie programowania częściowo jeszcze się zaostrzy. Ale mają

Chodzi o stworzenie struktur, które muszą być wytrzymałe, aby działać w sposób trwały.

być też ułatwienia. Sprawdzimy, które procedury można skonstruować nie tylko prościej, ale być może też korzystniej.

Może wielu beneficjentów nie czuje się na siłach by wziąć na siebie ten nakład pracy?

Kto chce uzyskać finansowanie publiczne na swój projekt, musi przestrzegać odpowiednich reguł. Nie zawsze jest to akceptowane. Ostatecznie chodzi tu o wykorzystanie środków publicznych, które są generowane przez ogół i które muszą być stosowane w sposób możliwie udokumentowany. Warunkuje to stosunkowo dużą gęstość kontroli różnych instancji kontrolnych.

Czy mimo to można by uprościć składanie wniosku?

Tak, jeżeli będzie wola wszystkich zainteresowanych. Składanie wniosku, realizacja projektu i jego kontrola są ze sobą ściśle powiązane poprzez wiele etapów pracy i potrzebnych sprawozdań oraz dokumentację kosztów wobec UE. Struktury projektów są bardzo kompleksowe. Uproszczenia muszą zostać sprawdzone pod względem ich oddziaływania w całym systemie oraz być w zgodzie z wytycznymi unijnymi we wszystkich ich szczegółach. Poza tym należy przestrzegać regulacji krajowych, na przykład prawa o dotacjach i prawa budżetowego. Pracujemy nad tymi kwestiami.

W oparciu o bilans dotychczasowej pracy, jaki wpływ mają Państwo na programowanie nowej perspektywy finansowej 2014–2020?

Przed nami wielostopniowa procedura. Interesy niemieckich krajów związkowych wyartykułowano już poprzez Bundesrat. Za pośrednictwem rządu federalnego zalecenia te wpłyną do gremiów na szczeblu europejskim. Tam wysłuchuje się też stanowiska Wspólnoty Pracy Euroregionów; Wiele zrzeszeń i konfederacji przedstawia swe stanowiska. Do tego dochodzą liczne kontakty na szczeblu politycznym. Projekty rozporządzeń dyskutowane są obecnie w Parlamencie Europejskim. W obrębie ram wyznaczonych przez UE Instytucja Zarządzająca w dialogu z partnerami programów w Polsce i w Czechach uzgadnia konkretne treści przyszłych programów.

Oznacza to, mimo bardzo zróżnicowanych stopni rozwoju w krajach partnerskich, opracowanie perspektywy, która obejmie wszystkich w równym stopniu?

Sztuka polega na tym, by przy planowaniu i opracowywaniu programów postrzegać pogranicze jako wspólny obszar, który należy rozwijać. Oznacza to zmniejszanie różnic, likwidację dysproporcji i zapewnienie perspektywy ludziom w regionie. Ja myślę po europejsku – nie po niemiecku, polsku czy czesku.

Myślę po europejsku – nie po niemiecku,
polsku czy czesku.

Celem współpracy transgranicznej powinno być promowanie strukturalnego zrastania się regionu w możliwie wielu dziedzinach. To podejście musi prezentować się na szczeblu programu tak, aby przyjęte zostało po obu stronach granicy. Nie zapominajmy: tradycyjnie regiony przygraniczne nadal identyfikowane są jako obszary deficytowe. W ostatnich latach bardzo dużo osiągnęliśmy, ale przed nami jeszcze duże wyzwania. Europejska myśl transgranicznego zrastania się dotyczy nie tylko rozwiązywania problemów infrastrukturalnych. Inwestowanie w kulturę, naukę języków czy oświatę daje wprawdzie mniej bezpośrednio widoczne rezultaty. Te procesy zbliżania i spotkania trwają dłużej, są jednak tym trwalsze. <



Anja Kostian, kierownik Wydziału 54 (Instytucja Zarządzająca unijnego Programu Współpracy Transgranicznej) w Saksońskim Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Transportu oraz przewodnicząca Komitetu Monitorującego PO Saksonia-Czechy i Polska-Saksonia

IMPRESSUM

Podmiot odpowiedzialny

SAB Sächsische Aufbaubank – Förderbank –
Abteilung Kommunikation
Kerstin Trautmann, Steffen Adler
Pirnaische Straße 9, 10169 Dresden

Organizacja

Wspólny Sekretariat Techniczny (WST)
Blasewitzer Straße 82, 01307 Dresden

Redakcja

Wild, Beratung & Kommunikation
Wiebestraße 36/37, 10553 Berlin

Teksty

Frank Salender, Ute Wagner, Gerhard Wild, Kurt Vogt

Szata graficzna

Annette Gräf, Frances Franzke

Zdjęcia

Hans-Wulf Kunze

Druk

Messedruck Leipzig GmbH

Podziękowania

Na nasz szacunek i szczególne podziękowania zasługują wszyscy ci, którzy przyczynili się do powstania niniejszej publikacji. Ponieważ współdecydują o polityce wsparcia, powołują do życia i utrzymują przy życiu projekty, obsługują je, inicjują i realizują.



